



Sygn. akt III CSK 211/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

SSA Monika Koba

w sprawie z powództwa D. M.

przeciwko B. P., J. P. i S. Z.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 21 marca 2013 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 7 października 2011 r.,

1). oddala skargę kasacyjną w części dotyczącej pozwanego S. Z.;

2). w pozostałym zakresie uchyla zaskarżony wyrok i poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 2 grudnia 2010 roku, w odniesieniu do B. P. i J. P., przekazując co do tych pozwanych sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania oraz pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Uzasadnienie

D. M. domagał się od rodziców B. P. i J. P. solidarnego zasądzenia kwoty 200 000 zł, ewentualnie po 100 000 zł od każdego z tych pozwanych, a od pozwanego dziadka S. Z. zasądzenia kwoty 300 000 zł tytułem roszczeń związanych z oddziedziczonym przez powoda po babce M. Z. spadkiem, w skład którego wchodziły przede wszystkim nieruchomości stanowiące majątek wspólny małżonków M. Z. i S. Z. oraz dotyczących bezumownego korzystania z tych nieruchomości. W piśmie z dnia 17 marca 2009 r. jako podstawę skierowanego roszczenia odszkodowawczego wobec rodziców wskazał między innymi nienależyte reprezentowanie go w sprawie o dział spadku i zniesienie współwłasności po babce, w tym zawarcie niekorzystnej dla niego ugody jako czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu bez zezwolenia sądu opiekuńczego i dopuszczenie do ustalenia zaniżonej wartości kamienicy przyznanej dziadkowi, a także przez nie objęcie nią wszystkich przedmiotów majątkowych wchodzących w skład spadku, nienależyte zarządzanie majątkiem powoda przed uzyskaniem przez niego pełnoletniości i czerpanie z tego tytułu nieuzasadnionych korzyści.

Wyrokiem z dnia 30 marca 2009 r. Sąd Okręgowy w K. powództwo oddalił i w wyniku apelacji powoda Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24 września 2009 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wskazał, że Sąd pierwszej instancji pomimo oddalenia powództwa w całości, nie rozpoznał wszystkich roszczeń zgłoszonych w toku postępowania. Zalecił wezwać pełnomocnika powoda do sprecyzowania żądania przez wskazanie jakich kwot i z jakiego tytułu domaga się od pozwanych.

Na wezwanie Sądu z dnia 30 listopada 2009 r. pełnomocnik powoda w piśmie z dnia 4 stycznia 2010 r. wniósł o zasądzenie od S. Z. kwoty 300 000 zł, z czego kwoty 120 000 zł tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu użytkowego przy ul. S. w W. i jego wynajem w okresie od 1999 r. do 2001 roku; 80 000 zł tytułu rozliczenia pobranych w tym okresie pożytków w postaci czynszu najmu z lokali mieszkalnych położonych w kamienicy przy ul. K. w W., a

wchodzących w skład spadku po M. Z. oraz po kolejnej modyfikacji żądania (k. 341) kwoty 100 000 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia wynikającego z nieujawnienia przez pozwanego w sprawie I Ns .../00 wchodzących w skład spadku składników majątkowych, jakimi była biżuteria i środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych pozwanego i jego żony M. Z. i nieobjęcie ich działem spadku.

Z kolei od rodziców B. P. i J. P. w piśmie z dnia 4 stycznia 2010 r. zażądał zasądzenia kwoty 200 000 zł (odpowiadających majątkiem wspólnym), ewentualnie zasądzenia po 100 000 zł od każdego z nich. Wskazał, że żądanie kwoty 100 000 zł obejmuje wynagrodzenie za bezumowne korzystanie w okresie od 2001 r. do dnia wytoczenia powództwa (5 marzec 2007 r.) z przedmiotów majątkowych odziedziczonych przez powoda po zmarłej w 1999 r. jego babce M. Z., objętych pkt II.2 ugody zawartej w dniu 9 kwietnia 2001 r. w sprawie o dział spadku sygn. akt: I Ns .../00 przed Sądem Rejonowym w W., na podstawie której dokonano działu spadku, natomiast żądanie zapłaty także kwoty 100 000 zł dotyczyło pobierania przez rodziców pożytków z nieruchomości opisanych w pkt. II.2 tej ugody położonych w W. na osiedlu K. oraz przy ul. S. (lokal użytkowy i lokal mieszkalny). Poza tym w piśmie z dnia 4 stycznia 2010 r. pełnomocnik powoda oświadczył, że „w pozostałym zakresie powód obstaje przy wnioskach dowodowych i twierdzeniach zgłoszonych w dotychczasowym postępowaniu i podtrzymał to stanowisko w ramach udzielonego mu głosu przed zamknięciem rozprawy przez Sąd Okręgowy.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w K. ponownie oddalił powództwo. Jako okoliczności niesporne wskazał, że spadkodawczyni M. Z. testamentem powołała do całości spadku swego wnuka - powoda, zaś na rzecz wnuczki B. P. ustanowiła zapis w postaci całej nieruchomości przy ul. S. i garażu na osiedlu. Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z dnia 14 grudnia 1999 r. na podstawie tego testamentu orzekł o nabyciu spadku po babce na rzecz powoda.

Przed Sądem Rejonowym w W. toczyło się postępowanie o dział spadku po M. Z. i zniesienie współwłasności (pозwany S. Z. i spadkodawczyni M. Z.

pozostawali we wspólności ustawowej małżeńskiej), w którym małoletniego powoda P. P. (po urzędowej zmianie nazwiska – D. M.) reprezentowali jego rodzice - pozwani B. i J. P. Postępowanie zakończyło się zawarciem ugody w dniu 9 kwietnia 2001 r., w której strony ustaliły, że w skład spadku po M. Z. wchodzi: nieruchomość położona w W. przy ul. K. składająca się z działki budowlanej nr 89 o pow. 275 m² objęta księgą wieczystą nr [...] zabudowana budynkiem piętrowym z nadbudową o wartości – po uwzględnieniu kosztów jego remontu przeprowadzonego przez S. Z. - 170 000 zł; lokal użytkowy objęty księgą wieczystą nr [...] (sklep magazyn i zaplecze) o pow. 65 m² położony na parterze budynku przy ul. S. o wartości 70 000 zł; lokal mieszkalny nr 13 objęty księgą wieczystą nr [...] w tym samym budynku na pierwszym piętrze składający się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, w.c. oraz przynależnej piwnicy o łącznej pow. 70,7 m² i o wartości 70 000 zł - w obu przypadkach wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej składającej się z działki nr 2355/11 o pow. 925 m² i części wspólnej budynku, objętej księgą wieczystą nr [...]; lokal mieszkalny położony przy ul. K. o pow. 46,91 m² o wartości 50 000 zł objęty księgą wieczystą nr [...], garaż położony na osiedlu [...] o wartości 10 000 zł, samochód marki Ford Mondeo o wartości 18 000 zł, a także wyposażenie lokalu mieszkalnego przy ul. S. (2 fotele, sofa skórzana, segment pokojowy i kuchenny) o wartości 5000 zł.

Strony uzgodniły, że w wyniku działu spadku i zniesienia współwłasności pozwanemu S. Z. przypada nieruchomość przy ul. K. oraz samochód osobowy Ford Mondeo, zaś pozostałe składniki stały się wyłączną własnością powoda. Na mocy tej ugody strony ustaliły, że S. Z. ma prawo do bezpłatnego wyłącznego użytkowania lokalu mieszkalnego położonego przy ul. S. wraz z jego wyposażeniem na okres do 4 lat od zawarcia ugody z obowiązkiem ponoszenia opłat eksploatacyjnych. Po tym czasie pozwany S. Z. miał go wydać, a także zobowiązał się także do wydania garażu na osiedlu [...] do dnia 30 kwietnia 2001 r. W następstwie zawarcia ugody postępowanie działowe zostało prawomocnie umorzone.

Poza tym Sąd pierwszej instancji ustalił, że we wniosku o dział spadku i zniesienie współwłasności S. Z. wskazał jako przedmiot działu także złoto i biżuterię o wartości co najmniej 80 000 zł będących w posiadaniu B. P. W

odpowiedzi na wniosek J. P. wskazując na „mocno przesadzoną” przez wnioskodawcę ilość biżuterii zarzucił, że została ona darowana B. P. przez spadkodawczynię na pół roku przed śmiercią. S. Z. w kolejnym piśmie zaznaczył, że biżuteria i kosztowności zostały przekazane jedynie na przechowanie przed pobytem M. Z. w szpitalu. Na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2001 r. reprezentujący małoletniego powoda J. P. i S. Z. w obecności ich profesjonalnych pełnomocników prowadzili pertraktacje ugodowe. Wtedy S. Z. zaproponował, że zrzeknie się prawa do zachowku wobec wnuka i aby przyznać mu na wyłączną własność nieruchomości położoną w W. przy ul. K., samochód osobowy Ford Mondeo, z biżuterii 4 sygnety i 1 gruby łańcuch z krzyżykiem oraz meble znajdujące się w mieszkaniu przy ul. S., a także ustanowić na jego rzecz służebność mieszkania przy ul. S., natomiast pozostałe składniki w tym nieruchomości i biżuterię przyznać powodowi. Przedstawiciel ustawowy powoda J. P. wyraził wtedy gotowość zawarcia ugody domagając się jednak zapłaty na rzecz powoda ½ wartości samochodu przez co nastąpiłoby rozliczenie wszystkich ruchomości (wyposażenia mieszkania i urządzeń piekarniczych) godząc się na przyznanie S. Z. na wyłączną własność wyrobów ze złota. Ostatecznie uzgodniono, że w miejsce zapłaty ½ wartości samochodu S. Z. pozostawi dla wnuka w mieszkaniu przy ul. S. jego wyposażenie. Następnie rozprawę przerwano, a po przerwie przystąpiono do zawarcia ugody i po jej zawarciu postępowanie zostało umorzone.

S. Z., zainicjował postanowienie działowe ze względu na zawarcie drugiego małżeństwa i narodziny dziecka z tego związku. Rodzice powoda podejmowali wszystkie czynności mające na celu jego dobro. Dążyli do wyeliminowania nieporozumień rodzinnych jednocześnie unikając wewnętrznego podziału wymienionych nieruchomości i uwzględniając fakt prowadzenia przez S. Z. w budynku przy ul. K. piekarni oraz kontynuowania tam remontu i znacznego zadłużenia z tym związanego. Powód znał propozycje ugodowe i nie zgłaszał rodzicom co do nich żadnych zastrzeżeń.

Przed Sądem Okręgowym w K. toczyło się także postępowanie z pozwu syna spadkodawczyni P. Z. (I C .../02) przeciwko powodowi reprezentowanemu przez małżonków P. o zachowek o wartości 65 000 zł, jednak powództwo to prawomocnym wyrokiem z dnia 30 stycznia 2003 r. zostało oddalone.

Po śmierci M. Z. lokal użytkowy przy ul. S. stał pusty i dopiero w 2002 r. R. G. wraz ze współnikiem najął go na podstawie dwóch umów zawartych z pozwanym S. Z. na okres 3 miesięcy z czynszem w kwocie 1 200 zł netto, a następnie z powodem reprezentowanym przez pozwaną B. P. z czynszem w wysokości 2 000 zł. Po dwóch miesiącach umowa zastała wypowiedziana. Od końca 2002 r. z lokalu tego korzystała bezpłatnie za zgodą powoda pozwana B. P. prowadząc w nim sklep odzieżowy. Przez pewien czas, przez okres 1 roku, z lokalu równolegle korzystał też powód prowadząc w nim „biuro pisania podań”. Pozwana działalność w tym lokalu zakończyła w 2007 r. lub w 2008 r. z uwagi na osiągnięte straty.

Przed Sądem Rejonowym w W. (sygn. akt I C .../07) toczyło się postępowanie z powództwa powoda przeciwko B. P. o zapłatę kwoty 1 516, 47 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2001 r. z tytułu bezumownego korzystania z tego lokalu i nie uiszczenia dochodzonej kwoty na rzecz administratora budynku. Postępowanie to zostało zawieszono wobec niewykonania przez powoda zarządzenia przewodniczącego i niestawiennictwa na rozprawie, następnie zaś umorzone.

P. B. i J. P. wraz z córką B. P. mieszkali w lokalu przy ul. K. w W. od 2000 r. Wcześniej do 1998 r. lokal ten zajmowali pozwany S. Z. i M. Z., którzy wtedy wyprowadzili się do mieszkania przy ul. S. w W. W 2005 r. lokal przy ul. K. został przez powoda sprzedany. Mieszkanie przy ul. S. pozwany S. Z. zajmował do 2004 r. W 2005 r. za zgodą powoda, przeprowadzili się do niego rodzice wraz z córką. Powód wystąpił pozwem z dnia 1 lutego 2006 r. przeciwko nim z powództwem o eksmisję (sygn. akt I C .../06). Postępowanie to zostało umorzone postanowieniem Sądu Rejonowego w W. z dnia 12 listopada 2007 r. wobec skutecznego cofnięcia przez powoda pozwu. Po zawarciu ugody S. Z. wydał pozwanym B. i J. P. garaż, z którego korzystali. Obecnie nie jest on wykorzystywany.

Prawomocnym zarządzeniem z dnia 19 października 2007 r. został zwrócony powodowi pozew w sprawie o sygn. akt I C .../07 przeciwko pozwanym B. i J. P. o zapłatę kwoty 170 350 zł tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie od września 2001 r. z położonych w W. lokali: użytkowego przy ul. S. i

na osiedlu K., a także garażu na osiedlu [...], a także - od maja 2005 r. – z lokalu przy ul. S.

Spadkodawczyni jeszcze za życia podarowała swojej córce B. P. biżuterię osobistą, która w toku postępowania działowego podarowała ojcu S. Z. 3 złote sygnety. M. Z. nie posiadała rachunków osobistych, lokat bankowych, oszczędności ani innych oprócz objętych działem przedmiotów majątkowych.

Od 1984 r. pozwany S. Zguda prowadził piekarnię w B. W 1990 r. wydzierżawił lokal przy ul. K. w W. i przeniósł tu swoją działalność. W 1998 r. pozwany nabył tę kamienicę, w której oprócz piekarni znajdowały się lokale komunalne z czynszem regulowanym, zaciągając w tym celu kredyt bankowy w kwocie 180 000 zł. Po śmierci M. Z. pozwany ten rozpoczął remont kamienicy finansowany z własnych środków, który trwał około 4 lat.

Do 2005 r. stosunki pomiędzy powodem a rodzicami były poprawne. Do konfliktu wtedy doszło, gdyż rodzice [...]. W lipcu 2005 r. powód zerwał kontakty z pozwanymi. W czasie pobytu w [...] w 2007 r. syn nie życzył sobie odwiedzin rodziców. Od 2006 r. powód zaczął dochodzić swoich pretensji na drodze sądowej. Skarżący był na utrzymaniu rodziców do 2005 r., którzy finansowali mu korepetycje i czynsz za mieszkanie w K., w której uczęszczał do szkoły średniej. Gdy powód przeniósł się do liceum w K., także po ukończeniu przez niego 18 lat rodzice partycypowali w kosztach wynajmu mieszkania przeznaczając na ten cel kilkaset złotych miesięcznie. Od połowy 2005 r. powód zrezygnował ze środków otrzymywanych od rodziców. Do uzyskania pełnoletności, co nastąpiło w wrześniu 2002 r., rodzice zarządzali jego majątkiem. Powód wytoczył przeciwko nim powództwo o alimenty w łącznej wysokości po 1500 zł miesięcznie, ale zostało ono oddalone w całości.

Według oceny Sądu Okręgowego powództwo należało oddalić, gdyż powód nie udowodnił okoliczności podniesionych na uzasadnienie swych żądań, w szczególności jakoby w ugodzie pominięto jakiekolwiek składniki majątku działowego. W szczególności nie wykazał, aby spadkodawczyni miała środki pieniężne na rachunkach bankowych czy lokatach, a co do biżuterii nie potwierdzono jej ilości ani wartości. Poza tym nie mogła ona stanowić

przedmiotu działu, skoro została podarowana wcześniej przez spadkodawczynię córce - pozwanej B. P., a zatem mogła ona swobodnie nią dysponować i podarować ojcu 3 sygnety wraz grubym łańcuszkiem z krzyżykiem. Wskazał, że taki postępek matki służył także interesom powoda, albowiem w ten sposób część pretensji pozwanego S. Z. została zaspokojona. Choć z tego względu zasygnalizował, że nie mógł być zasadny zarzut powoda dotyczący nienależytego sprawowania zarządu jego majątkiem, to jednoznacznie stwierdził, iż powód w piśmie precyzującym powództwo nie popierał tego roszczenia.

Jego zdaniem nie zasługiwały na uwzględnienie także żądania powoda o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z lokali mieszkalnych i użytkowego. Przede wszystkim, skoro pozwanych i powoda wiązały postanowienia ugody sądowej, to pozwanemu S. Z. przysługiwało uprawnienie do bezpłatnego i wyłącznego korzystania z lokalu mieszkalnego przy ul. S. przez okres czterech lat od jej zawarcia, a niezależnie od tego zauważył, że korzystanie przez pozwanego z tego lokalu w postępowaniu ponownym nie było kwestionowane przez powoda, skoro tę okoliczność pominięto przy precyzowaniu podstawy faktycznej powództwa (k. 335).

Podkreślił, że po wydaniu przez dziadka lokalu mieszkalnego przy ul. S. w 2005 r. zamieszkali w nim rodzice powoda wraz z córką, a przysługiwało im do tego skuteczne uprawnienie, albowiem powód wyraził zgodę na ich bezpłatne w nim zamieszkanie i zameldował ich tam, co było uzasadnione także jego osobistym zobowiązaniem zapewnienia siostrze lokalu mieszkalnego do czasu wykonania zapisu uczynionego na jej rzecz przez spadkodawczynię. Rozumowanie to odniósł także do lokalu przy ul. K., w którym cała rodzina w tym powód zamieszkiwała w latach 2000-2005.

Uzasadniając niezasadność roszczenia za korzystanie przez pozwanego S. Z. z lokalu użytkowego przy ul. S., podniósł że taki stan rzeczy nie miał charakteru bezumownego, albowiem reprezentujący wtedy powoda jako przedstawiciele ustawowi B. P. i J. P. akceptowali ten stan rzeczy, a dziadek jako współwłaściciel, posiadał skuteczny tytuł prawny do dysponowania nim. Poza tym wskazał, że w sprawie nie zostało udowodnione, aby do 2001 r. (a taką granicę wyznaczył powód

określając okoliczności uzasadniające żądanie), pozwany S. Z. wynajmował ten lokal, a zatem aby mógł z tego tytułu osiągnąć pożytki i inne korzyści. Sąd Okręgowy także podniósł, że wprawdzie z lokalu użytkowego przy ul. S. w latach 2002 - 2007 (2008) bezpłatnie korzystała pozwana B. P. prowadząc w nim sklep odzieżowy, niemniej działało się to za zgodą powoda i niewielkie dochody uzyskiwane z tego tytułu przeznaczano na jego potrzeby. W związku z tym ten stosunek prawny ocenił jako zbliżony do użyczenia. Wskazał również, iż za „umówioną” zgodą powoda pozwani rodzice władali przedmiotowym garażem, a zatem nie byli zobowiązani do zapłaty jakiegokolwiek z tego tytułu wynagrodzenia.

Odwołał się też do tego, że lokale położone przy ul. S. i garaż stanowiły przedmiot zapisu testamentowego M. Z. na rzecz siostry powoda B. P., która osiągnęła pełnoletniość dopiero w 2008 r., a zatem powód miał obowiązek ich wydania i skoro te składniki posiadali jej przedstawiciele ustawowi, to ich władanie było wykonywane imieniem zapisobiercy, a tym samym nie było bezprawne. Wyraził pogląd, że brak własności (a ściślej współwłasności) nie niweczył tego tytułu, skoro był on wynikiem niespełnienia przez powoda obciążającego go obowiązku przeniesienia udziałów we własności rzeczy. W takich warunkach obciążony zapisem spadkobierca nie może żądać zwrotu zapisu, którego własności wbrew swojemu obowiązkowi nie przeniósł na zapisobiercę (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., II CKN 1279/00, LEX nr 75351).

Nieuzasadnione było też, według Sądu pierwszej instancji, żądanie zasądzenia od S. Z. pobranych pożytków z tytułu wynajmu lokali mieszkalnych przy ul. K., gdyż nieruchomość ta była całkowicie zniszczona, mieszkania miały charakter komunalny i lokatorzy płacili mu jedynie czynsz regulowany (1 zł za metr²), a pozwany sponował wtedy zaciągnięty na jej zakup kredyt bankowy w kwocie 180 000 zł. Wskazał, że powód mógłby uzyskać zwrot połowy czynszu tylko wtedy, gdyby dochody z najmu lokali były większe niż koszty jakie były związane z utrzymaniem nieruchomości, co nie miało miejsca (art. 207 k.c.).

Od wyroku Sądu Okręgowego powód wniósł apelację zaskarżając wyrok w całości i domagał się uwzględnienia powództwa ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzucił nierozpoznanie istoty sprawy poprzez pominięcie roszczenia odszkodowawczego skierowanego przeciwko rodzicom wynikającego z niekorzystnego zarządu majątkiem powoda, naruszenie art. 6 k.c. przez odwrócenie ciężaru dowodu w zakresie zgody powoda na nieodpłatne korzystanie przez pozwanych z nieruchomości stanowiących własność lub współwłasność powoda i przyjęcie, że powód taką zgodę wyraził jedynie na podstawie twierdzeń pozwanych, pomimo że powód takiej okoliczności zaprzeczał, dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, że skarżący wyrażał zgodę na nieodpłatne korzystanie przez pozwanych z jego lokali oraz naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego dla ustalenia wartości odszkodowania, którego domagał się powód.

Wyrokiem z dnia 7 października 2011 r. Sąd Apelacyjny apelację oddalił. Przyjął za własne ustalenia faktyczne zaskarżonego wyroku, nie dzieląc zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Za bezpodstawny też uznał zarzut nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Jego zdaniem powód po sprecyzowaniu powództwa w piśmie z dnia 4 stycznia 2010 r. nie domagał się już odszkodowania związanego z tym, że pozwani rodzice jako przedstawiciele ustawowi nienależycie sprawowali zarząd jego majątkiem, między innymi także przez to, iż w ugodzie zgodzili się, aby pozwany S. Z. zajmował lokal mieszkalny przy ul. S. przez okres czterech lat. Podniósł, że Sąd pierwszej instancji pomimo tego czynił ustalenia faktyczne i wywody prawne dotyczące przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej za nienależne zarządzanie przez rodziców majątkiem powoda przed osiągnięciem przez niego pełnoletniości. W związku z tym wyraził pogląd, że Sąd Okręgowy naruszył art. 321 k.p.c. niemniej odwołując się do unormowania zawartego w art. 384 k.p.c. wskazał, że „nie mogło zostać wydane w tej części przez Sąd drugiej instancji orzeczenie kasatoryjne”.

Podzielił jednak zapatrywanie Sądu pierwszej instancji, że rodzicom powoda nie można zarzucić jakoby nienależycie sprawowali zarząd majątkiem małoletniego powoda, w tym niestaranności przy zawieraniu ugody w postępowaniu działowym. Zlecieli bowiem prowadzenie sprawy adwokatowi, skutecznie zaproponowali przeciwko

ustanowieniu dla dziadka służebności w lokalu mieszkalnym przy ul. S., a zawartej ugody nie można uznać za krzywdzącej, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, że S. Z. zrezygnował z zachowku.

Odnosząc się do roszczenia skierowanego przeciwko S.Z. dotyczącego nieodpłatnego korzystania z lokalu użytkowego przy ul. S. podniósł, że dziadek powoda posiadający w nim udział w ½ części (nieruchomości stanowiły wspólność majątkową małżeńską) po zawarciu ugody z niego nie korzystał, a w apelacji profesjonalny pełnomocnik powoda mimo wskazania, że zaskarża wyrok w całości nie sformułował w tej materii zarzutów, a poza tym podkreślił, iż w zawartej w postępowaniu działowym ugodzie strony zrezygnowały wobec siebie ze wszelkich roszczeń dotyczących majątku działowego (por. pkt VII i VIII ugody). W dodatku podniósł, że jak wynikało z ustaleń, lokal ten przez długi okres od śmierci M. Z., istotny dla dochodzonego roszczenia, stał pusty.

Rozważając zasadność roszczenia powoda skierowanego przeciwko rodzicom o wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania przez nich z nieruchomości nabytych przez niego w wyniku spadkobrania po babce, podniósł że stosownie do art. 103 k.r.o. czysty dochód z majątku dziecka powinien być przede wszystkim przeznaczony na utrzymanie i wychowanie dziecka oraz jego rodzeństwa, które się wychowuje razem z nim. Wskazał, że w lokalu mieszkalnym przy ul. K. były zaspakajane potrzeby mieszkaniowe powoda, jego siostry i pozwanych rodziców, którym przysługiwała władza rodzicielska, a zatem mieli prawo i zarazem obowiązek mieszkać z powodem w jego mieszkaniu. Skoro po uzyskaniu pełnoletności nadal w nim mieszkał i nie domagał się ekwiwalentu pieniężnego za zamieszkiwanie rodziców, pozostając na ich utrzymaniu, to istniały wszelkie uzasadnione podstawy do identyfikowania zaistniałego stosunku prawnego jako użyczenia, który to stosunek nie implikował po stronie pozwanych obowiązku płacenia powodowi wynagrodzenia za zajmowanie tegoż mieszkania.

Sąd Apelacyjny zwrócił też uwagę, że lokale użytkowy i mieszkalny przy ul. S. oraz garaż, to składniki majątkowe, które były przedmiotem zapisu na rzecz siostry powoda, a wobec niej władzę rodzicielską sprawowali pozwani rodzice.

Dlatego w zakresie korzystania z jej udziału w tych składnikach majątkowych przez pozwanych rodziców, należało traktować ich jako posiadaczy w dobrej wierze, a to oznaczało, że powód nie mógł domagać się zapłaty wynagrodzenia. Pozwani B. i J. P. jako przedstawiciele małoletniej mieli prawo i obowiązek z nią mieszkać, a uzyskane dochody z jej majątku przeznaczać na utrzymanie jej i rodziny. Natomiast co do udziału powoda ocenił, że skonstruowanie w okolicznościach sprawy przez Sąd pierwszej instancji zbliżonego stosunku do użyczenia uznał za uzasadnione, skoro rodzice utrzymywali powoda, pokrywali honoraria adwokackie w sprawach o dział spadku i zniesienie współwłasności oraz w sprawie o zachówek wytoczonej przeciwko powodowi przez syna spadkodawczyni a także uiścili podatek od spadku w urzędzie skarbowym. W świetle tych okoliczności doszedł do wniosku, że zgoda powoda na bezpłatne korzystanie z tych składników majątkowych przez pozwanych nie budziła wątpliwości.

Odnosząc się do roszczeń z tytułu bezumownego korzystania przez pozwanych z lokali użytkowego i mieszkalnego przy ul. S. oraz garażu za okres po wybuchu konfliktu pomiędzy stronami (od połowy 2005 r. do dnia wniesienia pozwu, czyli początku marca 2007 r.) rozważał, czy nie nastąpiło skuteczne wypowiedzenie stosunku użyczenia, bądź jego ustanie z innych przyczyn. Jego zdaniem powód nie wykazał jednak, aby do tego doszło. Wprawdzie wytoczył powództwo o zapłatę i eksmisję przeciwko rodzicom, ale tylko w odniesieniu do lokalu mieszkalnego i pozew był doręczony pozwanym w czerwcu 2006 r., natomiast pozew o zapłatę kwoty 170 000 zł przeciwko tym pozwanym został zwrócony, a więc nie był im dręczony. Odwołując się do art. 715 k.c. zważył, że skoro umowa ta dotyczyła lokalu mieszkalnego, w którym były zaspakajane potrzeby rodziny w tym siostry powoda uprawnionej do tego lokalu w 1/2 części z tytułu zapisu testamentowego, to ustanie tytułu do zajmowania drugiej połowy nie może być automatycznie liczone od dnia doręczenia pozwanym odpisu pozwu. Wyraził zapatrywanie, że stosownie do unormowania zawartego w art. 715 k.c. do ustania użyczenia winien był upłynąć odpowiedni czas na to, aby pozwani mogli znaleźć sobie inne lokum i dlatego też okres 9 miesięcy liczony od czerwca 2006 r. (doręczenie pozwu eksmisyjnego) do początku marca 2007 r. (wniesienie pozwu w sprawie) jest jego zdaniem okresem w ciągu którego i tak pozwani rodzice nie byli

zobowiązani do płacenia powodowi jakichkolwiek należności. Podkreślił też, że pozwani wyprowadzili się z tego lokalu do własnego domu już na przełomie 2007 i 2008 r. Poza tym Sąd Apelacyjny mając na względzie istnienie zapisu testamentowego na rzecz siostry powoda, która będąc osobą małoletnią mieszkała w tym lokalu z rodzicami, działania pozwanych podejmowane w interesie majątku powoda w czasie gdy był on małoletni, utrzymywanie go nawet po uzyskaniu przez niego pełnoletności do powstania konfliktu pomiędzy stronami w 2005 r., nieodmawianie przez rodziców prawa pozwanemu zamieszkiwania w tym lokalu, oraz niedochodzenie przez pozwaną B. P. od powoda zachowku ocenił, że dochodzenie przez powoda od rodziców wynagrodzenia za korzystanie z jego nieruchomości za tenże 8-9 miesięczny okres jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zauważył w końcu, że sam powód w sprawie I C ../06 szacował czynsz za lokal mieszkalny przy ul. S. na kwotę 400 zł miesięcznie czyli jego połowa wynosiłaby 200 zł, a zatem za okres od czerwca 2006 r. do marca 2007 r. należność powoda z tego tytułu wynosiłaby kwotę 1800 zł.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego powód wniósł skargę kasacyjną zaskarżając go w całości. Skarga kasacyjna została oparta na podstawie naruszenia przez sąd drugiej instancji przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że Sąd pierwszej instancji rozpoznał sprawę co do istoty, choć pominął rozpoznanie żądania dotyczącego odszkodowania z tytułu nienależytego sprawowania zarządu przez pozwanych B. i J. P. oddziedziczonym po babce majątkiem powoda, art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. z art. 176 ust. 1 Konstytucji przez niewłaściwe zastosowanie i w rezultacie przyjęcie, że Sąd pierwszej instancji zasadnie pominął to żądanie i w sprzeczności do tego zapatrywania dokonanie jego oceny merytorycznej; art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. wobec błędnego uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji w przedmiocie dotyczącym oddalenia żądania powództwa o zasądzenie odszkodowania z tytułu nienależytego sprawowania przez rodziców zarządu oddziedziczonym majątkiem powoda oraz art. 386 § 4 k.p.c. przez nierozpoznanie zarzutu apelacji odnoszącego się do art. 6 k.c. „w zakresie ciężaru dowodu zgody powoda na nieodpłatne korzystanie przez pozwanych z nieruchomości powoda”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wprawdzie skarżący zaskarżył wyrok w całości, niemniej w skardze kasacyjnej nie zostały podniesione zarzuty, które dotyczyłyby roszczeń powoda skierowanych przeciwko pozwanemu S. Z. Wniosek ten jest tym bardziej trafny jeśli uwzględnić, że także roszczeń powoda skierowanych tylko wobec rodziców dotyczyły zarzuty apelacyjne.

Jak już wynika z części wstępnej powód dochodził przeciwko temu pozwanemu kwoty 100 000 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia wynikającego z nieujawnienia przez pozwanego w sprawie I Ns .../00 wchodzących w skład spadku składników majątkowych, jakimi była biżuteria i środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych pozwanego i jego żony M. Z. i nieobjęcie ich działem spadku. Tymczasem w tej materii Sądy *meriti* wiążąco ustaliły, że w skład spadku nie wchodziły te składniki majątkowe. W szczególności spadkodawczyni przed pójściem do szpitala biżuterię podarowała córce, która z kolei ponownie podarowała jej część ojcu i to w interesie małoletniego powoda.

Z kolei pozostałe dwa roszczenia skierowane przez powoda przeciwko dziadkowi (o zapłatę kwoty 120 000 zł za bezumowne korzystanie z lokalu użytkowego przy ul. S. 14 w W. i o zapłatę kwoty 80 000 zł tytułem rozliczenia pobranych w tym okresie pożytków w postaci czynszu najmu z lokali mieszkalnych położonych w kamienicy zakupionej przez S. Z. w 1998 r. przy ul. K. w W., dotyczyły okresu od 1999 r. (od otwarcia spadku po M. Z.) do 2001 r. (do chwili zawarcia ugody w sprawie działowej), a więc czasu, w którym te składniki majątkowe pozostawały we współwłasności tych stron. Z ustaleń wynika, że w tym okresie lokal użytkowy położony przy ul. S. stał pusty (nie był używany) i nie był wynajmowany przez S. Z. Wprawdzie w tym okresie w kamienicy przy ul. K. 3 lokatorzy zajmowali lokale mieszkalne, niemniej płacili oni czynsz regulowany, który nawet nie pokrywał wtedy wydatków i ciężarów ponoszonych przez pozwanego związanych z rzeczą wspólną. Sąd Najwyższy był tymi ustaleniami związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), a one z kolei dawały podstawę do oceny, że powództwo powoda wobec tego pozwanego było nieuzasadnione.

Z powyższych względów skargę kasacyjną w zakresie roszczeń dochodzonych od pozwanego S. Z. należało oddalić (art. 398¹⁴ k.p.c.), przy czym trzeba zauważyć, że mogło to nastąpić bez względu na zasadność skargi kasacyjnej w odniesieniu do roszczeń skierowanych przez powoda wobec B. i J. P., gdyż pomiędzy roszczeniami skierowanymi wobec dziadka i rodziców nie zachodziła więź procesowa natury materialnej.

Przedmiotem procesu, jest przedstawione pod osąd roszczenie procesowe, które nie przesądza obiektywnego istnienia prawa podmiotowego, lecz stanowi jedynie twierdzenie powoda o jego istnieniu (por. np. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 85/02, OSN 2003, nr 10, poz. 129). Na to roszczenie składa się dokładnie określone żądanie znajdujące uzasadnienie w powołanych okolicznościach faktycznych. Tak określone żądanie stanowi powództwo. Powód może np. oprzeć żądanie zasądzenia oznaczonej kwoty powołując się, że jest uprawniony z tytułu wypełnionego weksla *in blanco* oraz jednocześnie odwołać się także do braku zwrotu przez pozwanego pożyczki, którą ten weksel zabezpieczał. Gdy tak postąpi powództwo jest oparte na dwóch podstawach faktycznych, do których odnoszą się też odmienne normy prawa materialnego. W takim wypadku żądanie powinno zostać uwzględnione, gdy w procesie zostanie wykazane prawo podmiotowe wynikające chociażby z jednej z tych podstaw materialnoprawnych.

W sprawie powód domagając się zapłaty od rodziców ściśle określonej kwoty, żądanie to oparł na okolicznościach faktycznych, które odnosiły się do różnych roszczeń w materialnym znaczeniu, w tym między innym wyraźnie podniósł, że rodzice wyrządzili mu szkodę na skutek nienależytego wykonywania zarządu jego oddziedziczonym po babce majątkiem i niezależnie od tego wskazał, iż nie zwrócili mu go po uzyskaniu przez niego pełnoletności, bezpodstawnie korzystając z niego i pobierając korzyści w postaci czynszu najmu. Nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy roszczenia powoda o odszkodowanie z tytułu nienależytego sprawowania zarządu oraz zawarcia ugody sądowej w sprawie o dział spadku i zniesienie współwłasności bez posiadania zezwolenia sądu rodzinnego na przekroczenie zakresu zwykłego zarządu majątkiem dziecka, stanowiło już

podstawę uchylenia w toku instancji wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 30 marca 2009 r., ze względu na nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.).

Dla oceny zarzutów procesowych zawartych w skardze kasacyjnej podstawowe znaczenie miała odpowiedź na pytanie, co stanowiło przedmiot procesu w chwili zamykania rozprawy przez Sąd pierwszej instancji, przed wydaniem wyroku z dnia 2 grudnia 2010 r. i czy w całości ten przedmiot został nim objęty. Trzeba zwrócić więc uwagę na to, że w piśmie procesowym z dnia 4 stycznia 2010 r. złożonym na wezwanie sądu pełnomocnik powoda dochodzącą od rodziców kwotę solidarnego zasądzenia kwoty 200 000 zł, ewentualnie zasądzenia po 100 000 zł od każdego z nich, odniósł wprost do roszczenia z tytułu bezumownego korzystania z oznaczonych nieruchomości spadkowych oraz do nierozliczenia się przez rodziców z pobranych przez nich pożytków z tych składników majątkowych, niemniej wyraźnie oświadczył, że „obstaje” nie tylko przy dotychczasowych wnioskach dowodowych, ale i twierdzeniach zgłoszonych w dotychczasowym postępowaniu. Niewątpliwie więc żądanie zapłaty w dalszym ciągu było uzasadniane okolicznościami dotyczącymi roszczenia odszkodowawczego z tytułu nienależytego sprawowania zarządu i zawarcia ugody sądowej w sprawie o dział spadku i zniesienie współwłasności bez posiadania zezwolenia sądu rodzinnego na przekroczenie zakresu zwykłego zarządu majątkiem dziecka. W tym stanie rzeczy do zakresu przedmiotu postępowania należało i to roszczenie, a sąd wyszedłby ponad podstawę faktyczną powództwa dopiero wtedy, gdyby zasądził od rodziców więcej niż 200 000 zł.

Sam cel, jaki w takim zredagowaniu pisma przyświecał pełnomocnikowi powoda nie miał dla określenia zakresu przedmiotu procesu większego znaczenia. Być może nieodwołanie się wprost do poprzednio już podniesionych okoliczności miało związek z tym, że ocenił, iż stwierdzenie nieważności ugody, naruszałoby interes powoda, zwłaszcza że sprzedał lokal mieszkalny położony przy ul. Kopernika (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1971 r., II CR 532/72, Glosa 2006/4/76, z dnia 16 kwietnia 2002, V CKN 953/00, LEX nr 57200, z dnia 12 kwietnia 2002 r., I CKN 902/99, LEX nr 54357 i postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2006 r., I CSK 151/06, LEX nr 1170208, z dnia 19 maja 2005 r., V CK 669/04 LEX nr 603871 i z dnia 5 lutego 1999 r., III CKN

1202/98, LEX nr 1213617). Dodać się godzi, że bezwzględna nieważność czynności prawnej sąd *meriti* bierze po uwagę z urzędu w ramach prawidłowo podniesionych okoliczności sprawy, ale obowiązek taki ma tylko wtedy, gdy nieważność ta ma wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2000 r., I CKN 290/00, LEX nr 303347 i z dnia 3 listopada 2010 r., V CSK 142/10, LEX nr 737290).

Z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego z dnia 2 grudnia 2010 r. wynika wprost, że Sąd ten nie orzekł w nim o odszkodowaniu za nienależyte zarządzanie majątkiem powoda przed uzyskaniem przez niego pełnoletniości, nietrafnie oceniając, że w tym zakresie powód nie popierał powództwa. Jednoznacznie bowiem stwierdził (s. 3 uzasadnienia), że powód podtrzymał okoliczności faktyczne tylko dotyczące odszkodowania za bezumowne korzystanie ze składników majątkowych powoda oraz dotyczące rozliczenia uzyskanych przez rodziców z nich pożytków. Także zresztą w rozważaniach prawnych wyraźnie nietrafnie podniósł, że roztrząsanie faktów dotyczących odszkodowania za nienależyte sprawowanie przez rodziców zarządu było zbędne, albowiem nie zostały one ostatecznie objęte przedmiotem procesu.

W tym stanie rzeczy należało dojść do wniosku, że skarżący zasadnie w apelacji zarzucił, iż pominięte zostało przez Sąd Okręgowy roszczenie odszkodowawcze powoda dotyczące nieprawidłowego sprawowania przez rodziców zarządu majątkiem dziecka. Skoro pomimo tego Sąd Apelacyjny oddalił ten środek odwoławczy, to w istotny sposób naruszył art. 386 § 4 w zw. z art. 187 § 1 k.p.c., gdyż w zakresie żadanego odszkodowania pominięta została podstawa faktyczna powództwa, a w tej części nie uległa ona zmianie od wniesienia pozwu. Obraza ta mogła mieć wpływ na wynik sprawy bowiem skutkowałą nietrafnym w tej części oddaleniem apelacji powoda.

Wbrew też rzeczywistości stanowi rzeczy Sąd Apelacyjny z kolei nietrafnie przyjął, że powództwo powoda co do tego roszczenia odszkodowawczego, wobec rodziców zostało również oddalone (por. część wstępną uzasadnienia) co do odszkodowania za nienależyte zarządzanie majątkiem powoda do czasu uzyskania pełnoletniości i w rezultacie bezpodstawnie wskazał, iż Sąd pierwszej instancji

naruszył zakaz orzekania ponad żądanie (art. 321 k.p.c.). Takie stanowisko Sądu drugiej instancji miało wpływ na wynik sprawy, gdyż przyjął niezasadnie ograniczenie zakresu powództwa i oddalił apelację opartą na zarzucie nierozpoznania istoty sprawy przez Sad pierwszej instancji a z drugiej strony dokonał merytorycznego rozpoznania powództwa w zakresie nierozstrzygniętym w wyroku pierwszoinstancyjnym. Prowadziło to do objęcia powagą rzeczy osadzonej roszczenia odszkodowawczego nie objętego zakresem orzeczenia Sądu Okręgowego.

Nie można też odeprzeć zarzutu naruszenia przez Sądy *meriti* art. 6 k.c. Otóż przede wszystkim w tej kwestii trzeba podnieść, że ustalenia dotyczące wyrażenia zgody na bezpłatne korzystanie przez rodziców z lokali i garażu oddziedziczonych po babce nie są precyzyjne, gdyż brak w nich konkretnych dat kiedy i w jakich okolicznościach miało to nastąpić, a poza tym fakty te ustalano zbiorczo wraz z innymi elementami stanu faktycznego sprawy i to łącznie powołując dowody. Przykładowo na zamieszkiwanie przez pozwanych w latach 2000 - 2005 w lokalu mieszkalnym przy ul. K. powód miał wyrazić zgodę, gdy tymczasem stał się pełnoletni dopiero w dniu 9 września 2002 r. Powstaje więc zasadnicza wątpliwość, czy jako osoba nie mająca pełnej zdolności prawnej mógł ją skutecznie wyrazić.

Ze wskazanych względów, wyrok w stosunku do roszczeń dotyczących pozwanych B. P. i J. P. należało uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

jw